

Sygn. akt II Ca 436/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Jarosław Gołębiowski (spr.)
Sędziowie	SSO Arkadiusz Lisiecki SSO Dariusz Mizera
Protokolant	st. sekr. sąd. Beata Gosławska

po rozpoznaniu w dniu 18 lipca 2013 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. S.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o odszkodowanie z tytułu wypadków komunikacyjnych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 22 kwietnia 2013 roku, sygn. akt I C 126/12

oddala apelację i zasądza od powoda P. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. V. (...) w W. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt II Ca 436/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Radomsku po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. S. przeciwko (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. o odszkodowanie

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu,
3. nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 1.096,41 zł tytułem wydatków na opinię biegłego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przedstawione poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 9 maja 2011 roku około godziny 4:40 doszło do kolizji prowadzonego przez powoda P. S. pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) z dzikim zwierzęciem — sarną. Do zdarzenia doszło na 40 kilometrze drogi krajowej nr (...) (pomiędzy słupkiem 6 i 7), poza terenem zabudowanym w pobliżu miejscowości P., gmina G..

Powód P. S. jechał wówczas do pracy. Widoczność była dobra, by rano, było już widno. Nie padał deszcz. Do zdarzenia doszło na prostym odcinku drogi W tym miejscu dopuszczalna administracyjnie prędkości to 90 km/h. Powód poruszał się z prędkością około 70 km/h. Po obu stronach drogi było miękkie pobocze o szerokość około 1 metra, za nim znajdował się płytki rów o szerokości około 0,5 -1 m. Zaraz z; rowem po obu stronach drogi znajdowała się ściana lasu. W ostatniej chwili w zasadzie w momencie uderzenia może sekundę wcześniej powód zobaczył sarnę, która wybiegła; z lasu rosnącego po prawej stronie drogi i uderzyła w prawą część auta powoda. Powód dostrzegł zwierzę dopiero w chwili uderzenia, może sekundę wcześniej. Zwierzę się odbiło i pobiegło z powrotem do lasu. P. S. szukał zwierzęcia w obrębie 50 metrów, ale go nie znalazł. Na miejsce został wezwany patrol policji. Pół roku przed zdarzeniem jakieś 2, 3 kilometry dalej na tej samej drodze krajowej nr (...) szwagierka powoda miała zdarzenie drogowe z sarną. Powód jeżdżąc do pracy bardzo często widywał dzikie zwierzęta pasące się na łące obok lasu z którego wybiegła sarna. P. S. jest zawodowym kierowcą, pracuje w firmie transportowej, przejeżdża miesięcznie około 30.000 km -ma on duże doświadczenie w prowadzeniu pojazdów samochodowych.

Grunty położone w pobliżu miejsca, gdzie doszło do wypadku znajdują się w obszarze pozostającym w zarządzie Nadleśnictwa P. z siedzibą w Ł.. Wiatach 2008-2012 Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie występowała do Nadleśnictwa P. o zaopiniowanie miejsca ustawienia znaku „uwaga dzikie zwierzęta" lub znaku ograniczającego prędkość na odcinku drogi krajowej nr (...) w pobliżu miejscowości P..

Obecnie jest bardzo duży przyrost populacji saren, dlatego dzikie zwierzęta pojawiają się na całej sieci drogowej. Przy budowie autostrad tworzy się przepusty dla małych zwierząt oraz estakady np. dla saren, stawia siatki ochronne. Na pozostałej sieci drogowej nie buduje się takich obiektów.

W miejscu zdarzenia nie ma oznakowania ostrzegającego o dzikich zwierzętach, tj. znaku drogowego A-18b, ani też znaków nakazujących ograniczenie prędkości jazdy.

W latach 2008 - 2011 na całej drodze krajowej nr (...) przebiegającej przez teren powiatu (...) tj. od S. do granic z powiatem (...) zaistniało 51 zdarzeń drogowych, gdzie jako drugi uczestnik było podane „obiekty, zwierzęta na drodze" (przy czym brak jest wskazań, ile z tych zdarzeń dotyczyło obiektów, ile zwierząt domowych, hodowlanych a ile zwierząt dzikich).

Z ewidencji wypadków i kolizji drogowych prowadzonej przez Komendę Powiatową Policji w R. wynika, że w najbliższym sąsiedztwie powiatu (...) na drodze krajowej nr (...) w latach 2008 - 2011 (do maja 2011 roku) doszło do następujących zdarzeń polegających na najechaniu na zwierzę (przy czym brak jest zawężenia czy chodzi o zwierzę domowe czy też dzikie):

- w dniu 15 maja 2008 roku na 41 km tej drogi - najechanie na sarnę,
- w dniu 8 czerwca 2009 roku na 42 km tej drogi - najechanie na zwierzę (brak bliższych danych),
- w dniu 22 października 2010 r. na 44 km tej drogi — najechanie na sarnę,
- w dniu 26 października 2010 r. na 42,3 km tej drogi — najechanie na sarnę,
- w dniu 2 października 2010 r. na 43,6 km tej drogi — najechanie na sarnę,
- w dniu 23 marca 2010 r. na 42,5 km tej drogi - najechanie na sarnę,
- w dniu 31 stycznia 2011 r. na 42,9 km tej drogi — najechanie na dzikie zwierzę.

Pismem z dnia 7 czerwca 2011 roku powód wezwał Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad do zapłaty kwoty 12.423,95 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przedmiotowego zdarzenia.

W dniu 4 lipca 2011 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu (...) Spółka Akcyjna w W.. W dacie powstania szkody zarządcę drogi – Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad łączyła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowa ubezpieczeni i od odpowiedzialności cywilnej, zawarta na okres od 1 stycznia 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku. Suma ubezpieczenia wynosiła 20.000.000 zł.

Pismem z dnia 13 lipca 2011 roku pozwany (...) S.A. w W. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Nie można uzależniać możliwości uniknięcia kolizyjnego zetknięcia się pojazdu powoda z samą od ustawienia znaku A18b czy od ograniczenia prędkości w miejscu zdarzenia. Jeżeli dochodzi do nagłego wtargnięcia zwierzęcia przed samochód, to kierujący samochodem ma znikome szanse na podjęcie skutecznych manewrów omińnięcia zwierzęcia. Ponieważ wybiegające z lasu zwierzę przecięło kierunek ruchu samochodu, zarówno samochód jak i zwierzę zbliżali się do siebie. W tej sytuacji skuteczny manewr omijania zwierzęcia wbiegającego z prawej strony na lewą stronę nie był możliwy. Wobec wtargnięcia zwierzęcia znienacka i bezpośrednio przed najeżdżający pojazd, kierujący nie miał możliwości uniknięcia potrącenia zwierzęcia, nawet gdyby droga była oznakowana znakiem A18b lub znakiem ograniczającym prędkość. Znak drogowy ostrzegawczy A-18b dzikie zwierzęta nie uchroniłby powoda przed zderzeniem z sarną.

W wyniku przedmiotowego zdarzenia w samochodzie powoda wystąpił^v następujące uszkodzenia:

- zderzak przedni lakierowany w części narożnej popękany i oberwany na uchwyty mocujących z prawej strony, od strony błotnika przedniego prawego,
- pęknięcia poszycia zderzaka ze śladami rozłamania w części prawej narożnej, pod reflektorem prawym z prawem strony i nad kratką wlotu powietrza w zderzaku, na zderzaku w miejscu uszkodzenia widoczne pozostałości sierści zwierzęcej o barwie jasnej, zarówno w części czołowej oraz w części bocznej zderzaka,
- zderzak wyrwany z zamocowania z prawej strony,
- pokrywa silnika wgnieciona z prawej strony między kratą wlotu powietrza i prawą krawędzią,
- kratka wlotu powietrza popękana z prawem strony,
- reflektor prawy – uchwyt mocujący górny pęknięty, bez rozbicia klosza reflektora, światło reflektora nie zostało uszkodzone,
- klatka wlotu powietrza prawa w zderzaku brak,
- błotnik przedni prawy odkształcony i wybrzuszony po uderzeniu przednim nad zderzakiem, ze śladami odprysków lakieru.

Koszt przywrócenie pojazdu O. (...) do stanu sprzed wypadku wynosi 9.762,81 zł brutto. Uszkodzenia nadkola nie mają związku przyczynowego z przedmiotowym wypadkiem.

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny materiału dowodowego:

Sąd w pełni podzielił wnioski płynące z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego W. K. (1), iż znak drogowy ostrzegawczy A-18b „uwaga dzikie zwierzęta” nie uchroniłby powoda przed zderzeniem z sarną.

Powód poruszał się z prędkością 70 km/h podczas, gdy prędkość administracyjnie dozwolona na tym odcinku drogi wynosi 90 km/h i jednak pomimo tej mniejszej prędkości nie był w stanie podjąć skutecznych manewrów obronnych.

Powód jak sam wskazał w toku informacyjnych wyjaśnień znał dobrze ten odcinek drogi, gdyż przedmiotowa droga stanowiła jego drogę do pracy i pokonywał ją kilka razy w tygodniu. Wiedział, że pojawiają się tam dzikie zwierzęta, widywał je pasące się na łące obok lasu. Wiedział także, że jego szwagierka miała pół roku wcześniej kolizję z sarną zaledwie 2-3 kilometry dalej na tej samej drodze. Stąd wniosek biegłego, że P. S. wiedział i był uprzedzony, że w tym rejonie są dzikie zwierzęta i był świadomy tego, że w tym lesie znajdują się dzikie zwierzęta zasługuje na aprobatę Sądu. Zatem pojawienie się dzikiego zwierzęcia na tym odcinku drogi nie powinno być dla powoda nadmiernym zaskoczeniem.

Sąd w pełni zaaprobował wnioski płynące z opinii biegłego, iż analizując tę konkretną sytuację na drodze, gdzie stan zagrożenia zaistniał w czasie 1 sekundy przed uderzeniem nawet prędkość samochodu na poziomie 20 km/h nie dawała możliwości uniknięcia potrącenia, bowiem przy tej prędkości samochód przejeżdża w ciągu sekundy około 5,5 m/s. Wobec nagłego i niespodziewanego wtargnięcia zwierzęcia na jezdnię przed nadjeżdżający samochód powód nie byłby w stanie podjąć reakcji obronnej nawet przy mniejszej prędkości niż ta z jaką się poruszał.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo jest niezasadne i podlega oddaleniu.

Podstawą prawną roszczenia powoda jest przepis art. 417 kc w zw. z art. 822 § 1 kc.

Właścicielem drogi krajowej nr (...) jest bowiem Skarb Państwa, a zarządca w jego imieniu po myśli art. 19 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity (Dz.U. Nr 19, poz. 115) Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

Do zadań zarządcy drogi należą m.in. utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (art. 20 pkt 4 ustawy) oraz przeprowadzanie okresowych kontroli i stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich i wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (art. 20 pkt 10 ustawy), a więc również sprawy z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Zgodnie z przepisem art. 417 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Stosownie natomiast do brzmienia art. 822 § 1 przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Zakresem przedmiotowym odpowiedzialności według art. 417 § 1 kc objęto wszelkie niezgodne z prawem działania lub zaniechania zaistniałe przy wykonywaniu władzy publicznej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 417 kc konieczne jest zatem spełnienie następujących przesłanek:

- 1) niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władz publicznej,
- 2) szkoda,
- 3) związek przyczynowy między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem przy wykonywaniu władzy publicznej a zaistniałą szkodą.

Ciężar wykazania wynikających z art. 417 kc przesłanek odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, a w konsekwencji odpowiedzialności pozwanego (...) SA. wynikającej z zawartej umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, spoczywał na stronie powodowej, która przyczynę odpowiedzialności upatrywała w bezprawnym zaniechaniu ustawienia znaku ostrzegawczego A-18b „zwierzęta dzikie”.

Zgodnie z przepisami Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia z dnia 3 lipca 2003 r. (Dz.U. Nr 220, poz. 2181) w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. 2003 r., Nr 203, poz. 2181, z późn. zm.) znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, przy czym przepisy rozporządzenia nie precyzują, kiedy już można mówić o stałym przecinaniu szlaków wędrówek zwierzyny z drogami publicznymi.

W niniejszej sprawie powód zarzucał Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, że jako zarządca drogi zaniechał zadośćuczynienia nakazanemu prawem obowiązki wystąpienia do właściwych służb z wnioskiem o udzielenie informacji wskazujących na konieczność zapewnienia dodatkowego oznakowania ostrzegawczego na odcinku drogi, na którym doszło do kolizji z sarną, tj. znaku ostrzegawczego A-18b: „uwaga dzikie zwierzęta”.

Argumentowano, że gdyby powód wiedział o dodatkowym zagrożeniu w postaci zwierzyny leśnej mogącej wtargnąć na drogę, wówczas miałby szansę dostosowania prędkości do tego rodzaju warunków i dodatkowego wzmocnienia czujności, ograniczenia prędkości, co uchroniłoby go przed wypadkiem. W ocenie strony powodowej zaniedbania zarządcy drogi doprowadziły do wyrządzenia szkody w pojeździe powoda, gdyż uniemożliwiły kierującemu pojazdem właściwą analizę warunków drogowych w miejscu zdarzenia.

W niniejszej sprawie bezsporne jest, że w miejscu zdarzenia nie było ustawionego znaku ostrzegawczego A-18b, ani też nakazującego ograniczenie prędkości. Jak wynika z twierdzeń samego powoda poruszał się drogą krajową nr (...) wielokrotnie, albowiem tamtędy jeździł do pracy. Powód znał topografię terenu, miał pełną świadomość, że po obu stronach drogi rozciąga się ściana lasu, a na łące obok lasu, w którym doszło do zdarzenia, bardzo często widywał sarny pasące się na łące. Co więcej zaledwie pół roku wcześniej w odległości zaledwie 2, 3 kilometry od miejsca feralnego zdarzenia samochód kierowany przez szwagierkę powoda zderzył się z sarną.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała normalnego i adekwatnego związku przyczynowego między zaniechaniem zarządcy drogi a szkodą. Podkreślić bowiem należy, że przedmiotowe zdarzenie miało charakter nagłego wtargnięcia zwierzęcia na drogę, zatem nawet gdyby umieszczono znak A18b, nie można byłoby wykluczyć jego skutków. Powód miał świadomość wystąpienia ewentualnego niebezpieczeństwa, gdyż drogą tą zwykle poruszał się autem do pracy i obserwował zwierzęta pasące się na łące w sąsiedztwie. Skoro więc P. S. zachował się adekwatnie do tej wiedzy, a mimo to nie udało mu się uniknąć kolizji z sarną, to brak jest podstaw do twierdzenia, że gdyby w miejscu zdarzenia umieszczono znak ostrzegawczy A18b, to wywołałby jeszcze większą ostrożność u kierującego i w efekcie umożliwiłoby mu to uniknięcie kolizji. Zwłaszcza, że powód jest zawodowym kierowcą, posiada ogromne doświadczenie w prowadzeniu pojazdów samochodowych, już wcześniej zdarzyła mu się, że sarna wybiegła mu na drogę w okolicach W.. Można zatem zasadnie twierdzić, że jako doświadczony kierowca był w stanie przewidzieć niebezpieczeństwo jakie niesie w sobie obecność dzikich zwierząt w pobliżu drogi, które przecież jak sam zeznał widywał (porównaj argumentacja zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie I A Ca 242/12, opubl. Orzecznictwo Sądów Apelacji B.kwartalnik nr 2-3/2012).

Podkreślić nadto należy, że jak wynika z opinii biegłego ds. ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków oraz mechaniki pojazdowej i wyceny pojazdów W. K. (1) analizując tę konkretną sytuację na drodze, gdzie stan zagrożenia zaistniał w czasie 1 sekundy przed uderzeniem można ocenić, że nawet prędkość samochodu na poziomie 20 km/h nie dawała powodowi możliwości uniknięcia potrącenia, bowiem samochód przy tej prędkości przejeżdża około 5,5 m/s.

Zatem nawet gdyby powód poruszał się po drodze krajowej Nr (...) z prędkością poniżej 20 km/h i tak nie zdołałby uniknąć zderzenia ze zwierzęciem. Prowadzi to do jednoznacznego wniosku, że brak jest związku przyczynowego pomiędzy brakiem umieszczenia znaku drogowego (...) „uwaga dzikie zwierzęta” a przedmiotowym zdarzeniem, a wypadek miał charakter losowy i niezależny od ewentualnego działania bądź zaniechania po stronie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Nie można bowiem racjonalnie twierdzić, iż gdyby na drodze był umieszczony znak drogowy (...) „uwaga dzikie zwierzęta” P. S. poruszałby się pojazdem O. (...) z prędkością poniżej 20 km/h i uniknąłby zderzenia z sarną.

Brak jest zatem w ocenie Sądu związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej (zaniechaniem umieszczenia znaku A–18b a zdarzeniem będącym źródłem szkody. Okoliczności wypadku wynikające wprost z treści informacyjnych wyjaśnień samego powoda – wybiegnięcie sarny z prawej strony lasu, dostrzeżenie zwierzęcia dopiero sekundę przed zderzeniem wskazują, że do wypadku doszłoby nawet gdyby na przedmiotowym odcinku drogi zostałby uprzednio umieszczony znak ostrzegający o dzikich zwierzętach, czy też znak nakazujący ograniczenie prędkości. Powód był zresztą świadomy zagrożenia wynikającego z obecności w okolicy dzikich zwierząt (widywał je pasące się na łące w sąsiedztwie, wiedział o niedawnym wypadku szwagierki nieopodal), zachowywał dozwoloną na tym obszarze prędkość pojazdu (jechał z prędkości 70 km/h, podczas, gdy administracyjnie dopuszczalna prędkość wynosiła 90 km/h). W tej sprawie wypadek był efektem przypadkowego zbiegu okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie wystąpiły zatem podstawy do stwierdzenia normalnego, typowego związku pomiędzy brakiem na drodze ostrzeżenia w postaci znaku A–18b a zderzeniem pojazdu ze zwierzęciem. Jest to stwierdzenie uzasadnione w świetle zasad doświadczenia życiowego i racjonalnego rozumowania. Powyższa ocena koresponduje z treścią art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania; ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła.

Niezależnie od powyższego w ocenie Sądu w sprawie niniejszej nie sposób przypisać Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad bezprawności zachowania (a ściślej zaniechania) wyrażającego się w nie umieszczeniu odpowiedniego oznakowania drogowego ostrzegającego o możliwości napotkania dzikich zwierząt. Należy bowiem podkreślić, że zgodnie z powołanymi wyżej przepisami rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach, znak A-18b „zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Tymczasem w niniejszej sprawie, jak wynika z informacji udzielonej przez K. w P. K. w R. oraz zeznań świadka J. S. wynika, że zdarzenie drogowe związane z wtargnięciem zwierzyny na jezdnię w przedmiotowym obszarze (okolice miejscowości P., gmina G.) na przestrzeni lat 2008-2011 mają charakter incydentalny (1 przypadek w 2008 roku, 1 przypadek w 2009 roku (przy czym nie wiadomo czy dotyczył on zwierzęcia dzikiego czy też domowego), 4 przypadki w 2010 r., 1 przypadek w okresie od stycznia do maja 2011 r. Odnośnie liczby zdarzeń, gdzie jako drugiego uczestnika wskazano „obiekty, zwierzęta na drodze” podanej w piśmie K. w P. Tryb. z dnia 3 sierpnia 2011 roku (k. 9) wskazać należy, że podana w tymże piśmie liczba 51 zdarzeń drogowych nie jest informacją miarodajną w niniejszej sprawie. Po pierwsze liczba ta dotyczy długiego okresu czasu (lata 2008-2011). Po drugie odnosi się do bardzo długiego odcinka drogi krajowej numer (...) (od S. do granic z powiatem (...)). Co więcej nie wiadomo, jaka część tych zdarzeń dotyczyła dzikich zwierząt, jaka zwierząt domowych bądź hodowlanych (np. psów, drobiu itd.) a jaka obiektów (rzeczy). Wyprowadzenie więc jakichkolwiek miarodajnych wniosków na podstawie tej informacji jest w ocenie Sądu niemożliwe.

Skoro zaś w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa - Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za skutki zdarzenia z dnia 9 maja 2011 roku, stwierdzić należy, że pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. nie ponosi odpowiedzialności w niniejszej sprawie wynikającej z zawartej z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając powoda jako przegrywającego sprawę kosztami procesu poniesionymi przez pozwanego. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie za czynności radcy prawnego w kwocie 2.400 złotych (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Dz.U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity z dnia 27 kwietnia 2010 r., Dz.U. Nr 90, poz. 594) w zw. z art., 98 kc Sąd nakazał pobrać od powoda P. S., jako przegrywającego sprawę w całości kwotę 1.096,14 zł tytułem zwrotu wydatków na opinie biegłego z zakresu

ruchu drogowego, wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Radomsku (postanowienia k. 166, 119 i k. 206).

Apelację od powyższego wyroku złożył pełnomocnik powoda zaskarżając go w części oddalającej powództwo o kwotę 9.762,81 zł wraz z należnościami ubocznymi oraz w pkt. 2 i 3 wyroku w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie przepisów postępowania a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

1) dokonanie oceny dowodów w sposób wybiórczy, z pominięciem dowodu **z ustnej opinii uzupełniającej** biegłego sądowego rzeczoznawcy samochodowego W. K. (1), w szczególności z pominięciem oceny biegłego, że:

„ Gdyby kierujący dostrzegł zwierzę z odległości 20 metrów bądź większej, przy prędkości 40 km/h miałby możliwość podjęcia manewru obronnego i uniknięcia zdarzenia. Kierowca miałby możliwość ominięcia zwierzęcia i uniknięcia zdarzenia. Im mniejsza prędkość tym większa szansa na podjęcie manewru obronnego. ”

co powinno doprowadzić Sąd do wniosku, że prawidłowe oznakowanie tj. ustawienie przez zarządcę przed odcinkiem 40 kilometra drogi krajowej (...) znaku A - 18b „uwaga dzikie zwierzęta” jak również znaku B - 33 „ograniczenie prędkości” spowodowałyby uniknięcie przez powoda szkody lub ograniczenie jej rozmiarów a tym samym pomiędzy brakiem właściwego oznakowania drogi a szkodą zachodzi adekwatny związek przyczynowo - skutkowy;

2) sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania i materiałem dowodowym ustalenie, że stan zagrożenia wynikający z pojawienia się dzikiego zwierzęcia w pobliżu drogi zaistniał na sekundę przed zderzeniem;

3) błędne ustalenie, że nawet gdyby powód poruszał się z prędkością poniżej 20 km/h i tak nie zdołałby uniknąć zderzenia z dzikim zwierzęciem, zamiast przyjęcia, że zachowanie szczególnej ostrożności **na całym odcinku istnienia zagrożenia**, w szczególności zmniejszenie prędkości jazdy i obserwowanie pobocza spowodowałyby, że nie doszłoby do przecięcia się torów mchu pojazdu i sarny a tym samym do wyrządzenia szkody w pojeździe powoda, a także że powód miałby możliwość skutecznej reakcji na dostrzeżone zagrożenie;

4) błędną ocenę, że liczba zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt w obrębie 40 km drogi krajowej nr (...) ma charakter incydentalny podczas gdy ze zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego (notatki Policji) wynika, że liczba zdarzeń drogowych z udziałem dzikich zwierząt na przestrzeni ostatnich pięciu lat wynosiła 10, co uzasadnia ustawienie w tym miejscu odpowiednich znaków ostrzegawczych lub znaków ograniczających prędkość;

5) błędne ustalenie, że powód w miejscu zdarzenia widywał dzikie zwierzęta i z tego powodu powinien przewidzieć stan zagrożenia podczas gdy z zeznań powoda wynika, że w miejscu wypadku nigdy nie widział dzikich zwierząt;

6) błędną ocenę dowodów w postaci notatki policyjnej oraz zeznań świadka J. S. prowadzącą do przyjęcia, że notatka z dnia 17 sierpnia 2011 r. nie dowodzi częstego przekraczania jezdni przez dzikie zwierzęta;

II. Naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną subsumcję i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie pomiędzy zaniechaniem ustawienia przez zarządcę przed odcinkiem 40 km drogi krajowej „91” znaków drogowych znaku A - 18b „ uwaga dzikie zwierzęta” jak również znaku B -33 „ograniczenie prędkości” a szkodą powoda nie zachodzi adekwatny związek przyczynowo - skutkowy;

2) art. 417 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. poprzez ich błędną subsumcję i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności deliktowej zarządcy drogi;

3) art. 20 pkt. 4 i pkt. 10 ustawy z dnia 21 marca 1981 r. o drogach publicznych poprzez błędne przyjęcie, że zarządca drogi nie miał obowiązku szczegółowego analizowania organizacji ruchu na drodze krajowej nr (...) na obszarze 40 km w szczególności zasięgania informacji o migracji zwierząt od właściwych służb leśnych i policji, celem dostosowania

znaków i innych urządzeń drogowych do zaistniałych potrzeb, w sytuacji gdy zarządca miał wiedzę o znacznym przyroście populacji saren i pojawiających się dzikich zwierzętach na całej sieci drogowej.

Mając na uwadze powyższe zarzuty apelujący wnosił o:

I. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 9.762,81 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 lipca 2011 r. do dnia zapłaty,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

II. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Zarzut obrazy prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. jest chybiony.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy- wbrew twierdzeniom skarżącego- został poddany rzetelnej i wnikliwej ocenie, która została przeprowadzona zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Poczynione w ten sposób ustalenia trafnie skłoniły Sąd I instancji do przyjęcia, iż w realiach rozpoznanej sprawy nie został wykazany adekwatny związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy zaistniałą szkodą a działaniem (zaniechaniem) Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

W konsekwencji zgodzić się należało z tezą, iż nie zostały spełnione przesłanki warunkujące zaistnieniem czynu niedozwolonego.

Autor apelacji podnosił, że ustalenia Sądu poczynione zostały wybiórczo- z pominięciem ustnej opinii biegłego W. K..

Stanowisko to jest błędne. Ustna opinia koresponduje z wcześniejszą- pisemną. Opinia ta jest jednoznaczna i nie może budzić wątpliwości. Biegły podał, że nawet prędkość pojazdu kierowanego w dacie zdarzenia przez powoda- 40 km na godzinę nie dawała mu możliwości uniknięcia zderzenia ze zwierzyną. Czas reakcji kierowcy nawet przy takiej prędkości przy kontakcie ze zwierzęciem żyjącym w stanie dzikim wyklucza możliwość uniknięcia wypadku. Autor opinii podniósł jednocześnie, iż szanse na ominięcie zwierzęcia pojawiłyby się dopiero wówczas, gdyby pojazd poruszałby się z prędkością ok. 20 km/h.

Powyższe odpiera zarzut, iż pomiędzy zachowaniem zarządcy drogi a powstaniem szkody zaistniał związek przyczynowy. Podkreślenia wymaga fakt, iż skarżący opinii ustnej nie kwestionował i nie zainicjował dowodu z opinii innego biegłego. Ciężar dowodzenia wynikający z dyspozycji art. 6 k.c. nie został wypełniony.

Ma rację również Sąd Rejonowy wskazując, iż powód- zawodowy kierowca znający przebieg trasy, którą się poruszał winien w obszarze leśnym zachować należyłą ostrożność niezależnie od tego, iż w rejonie tym brak było znaków drogowych informujących o możliwości kontaktu z dziką zwierzyną.

Reasumując brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności dowodowej zarządcy drogi, a w konsekwencji zakładu ubezpieczeń. Teza skarżącego, iż do wypadku na pewno by nie doszło, gdyby odpowiednie znaki drogowe były posadowane nie została udowodniona. Opiera się ona jedynie na hipotetycznym założeniu, nie popartym żadnymi dowodami.

Z tych więc przyczyn i na podstawie art. 385 k.p.c. wniesioną apelację jako niezasadną należało oddalić, rozstrzygając o kosztach procesu za instancję odwoławczą na podstawie art. 98 k.p.c. stosując zasadę w nim wyrażoną odpowiedzialności za wynik procesu.

Na oryginale właściwe podpisy